

**Protokół nr 5.2011**  
**z posiedzenia**  
**KOMISJI STRATEGII I ROZWOJU**  
**RADY MIEJSKIEJ W TWARDOGÓRZE**  
**z dnia 29 marca 2011 roku**

W posiedzeniu Komisji udział wzięli radni, członkowie Komisji, Burmistrz - *Jan Dżugaj*, Sekretarz – *Janina Czekajło*, Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej – *Aleksander Król*, Skarbnik – *Izabela Kłosowska*, Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska *Krzysztof Górecki*. (*Lista obecności stanowi załącznik do protokołu*).

*Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 16.00.*

**Porządek posiedzenia :**

1. Omówienie i wydanie opinii do projektów uchwał ujętych w porządku obrad VII Sesji Rady Miejskiej.
2. Sprawy różne.

*Projekty uchwał stanowią załączniki do niniejszego protokołu.*

**Ad. pkt. 1**

**Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2011.**

Skarbnik Izabela Kłosowska rozdała radnym poprawiony projekt w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2011 oraz poinformowała, że zmiana dotyczy dopisania dwóch paragrafów 3 i 4 – chodzi o zmianę klasyfikacji budżetowej. W lutym wprowadziliśmy pozyskane środki na program pn. „Indywidualizacja nauczania w klasach I – III”. Zgodnie z pierwotnym zawiadomieniem, środki miały być umieszczone w dziale 853 rozdziale 95, a po podpisaniu umowy w dniu wczorajszym, w umowie środki widnieją w dziale 801 – oświata i wychowanie, dlatego jesteśmy zmuszeni przesunąć je między jednym rozdziałem a drugim. Skarbnik Izabela Kłosowska przedstawiła szczegółowo projekt uchwały.

**Dyskusja**

Radny Jerzy Skrzypiec poprosił o omówienie działu 758 Różne rozliczenia w paragrafie 2.

Skarbnik Izabela Kłosowska wyjaśniła, że 68.641 zł to środki wynikające z rozliczenia wszystkich dochodów, które planujemy zrealizować, kwota przeznaczona jest na rezerwę ogólną budżetu gminy.

Radna Barbara Franc zapytała, skąd wynika zmniejszenie subwencji oświatowej, o której mowa w paragrafie 1?

Skarbnik Izabela Kłosowska wyjaśniła, subwencja oświatowa, którą wprowadzamy do budżetu ustalana jest na podstawie projektu budżetu państwa. W związku z tym, że budżet państwa został przyjęty, otrzymaliśmy rozliczenie końcowe i okazało się, że kwota bazowa, według której obliczana jest subwencja uległa obniżeniu, co spowodowało obniżenie subwencji. Na ostateczną wysokość subwencji ma wpływ również sprawozdawczość prowadzona przez gminę.

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, czy ze względu na wzrost inwestycji i remontów trzeba będzie przeprowadzać dodatkowe przetargi?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, zadania, które są rozliczane z roku 2010 to operacja finansowa w budżecie. Zadania, które przeszły z roku ubiegłego mają te same kwoty.

Radny Mariusz Woźniak zapytał, w planie inwestycji zaplanowano w 2011 roku przebudowę nawierzchni chodników w Twardogórze – o jakie konkretnie chodniki chodzi?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, chcielibyśmy wyremontować w pierwszej kolejności chodnik prowadzący do Szkoły Podstawowej Nr 1. Innych chodników na razie nie będziemy przebudowywać ponieważ musimy zobaczyć co stanie się z dochodami naszego budżetu.

Radny Mariusz Woźniak zabrał głos ponownie pytając, a co z budową oświetlenia, czy wiemy w jakim miejscu powstanie?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, że powstanie oświetlenie przy ul. Gdańskiej w stronę przystanku PKS.

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, jak kształtują się dochody w porównaniu z ubiegłym rokiem?

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, szczegółowa informacja będzie w najbliższym czasie. Największy spadek dochodów obserwujemy w udziale w podatku dochodowym od osób fizycznych stanowiącym dochód budżetu państwa. Woli przypomnienia, w budżecie państwa mamy o 5.000.000 zł mniej udziału w podatku niż w roku 2010 r. Pierwsze dwa miesiące nie napawają optymizmem. Mamy o 30 procent niższe udziały w stosunku do tego co planowaliśmy. Nie ma co też załamywać rąk, prowadzimy ostrożną politykę finansową do czasu, kiedy nie będziemy mieć większej wiedzy i pewności, co do kształtowania się dochodów.

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, czy to jest wynik zwiększonego bezrobocia czy ubytku ludzi z naszego terenu?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, nie mamy wiedzy co do pewnych danych statystycznych, o które Pan radny pyta. Życzę każdemu, kto by chciał zatrudnić od jutra 20 osób, za pieniądze do pracy. Przykład z dzisiaj: nie ma ludzi chętnych do pracy. Mamy do czynienia ze zjawiskiem bezrobocia a inaczej to wygląda jeśli gmina chce zatrudnić pracowników w ramach prac społeczno – użytecznych. Z dziesięciu osób już trzy zrezygnowały z pracy bo nie chce im się pracować. Stawka godzinowa w ramach prac społeczno – użytecznych jest wysoka i niejeden pracownik z grupy pracowników gospodarczych zatrudniony w jednostkach gminnych chciałby taką stawkę mieć. Jest to efekt złożenia się szeregu okoliczności, trudno znaleźć punkt koncentracji.

Radny Andrzej Drapiewski stwierdził, że musi istnieć szara strefa skoro ludzie mają za co żyć.

Radny Mieczysław Plizga zapytał, co z remontem drogi w Grabownie Wielkim? Z tego, co wiem jeśli nie dostaniemy dotacji to droga nie będzie remontowana.

Burmistrz Jan Dżugaj poinformował, że droga należy do Agencji Nieruchomości Rolnych. W ubiegłym roku prowadziliśmy rozmowy dotyczące przejęcia kilku dróg Skarbu Państwa, które były w zarządzie Agencji. W zamian za to otrzymaliśmy gwarancję, że otrzymamy pieniądze na wyremontowanie jednej ze wskazanych przez nas dróg. Wskazaliśmy drogę w Grabownie Wielkim. Warunkiem koniecznym aby ją remontować było przejęcie przez gminę prawa własności. Rok ubiegły był szczególny jak co cztery lata. Mimo kilkukrotnych przetargów nie rozstrzygnęliśmy tego przetargu. Można dzisiaj zapytać: nie rozstrzygnęliśmy bo pieniędzy nie było, czy ofert? Oferty były, ale naszym zdaniem za wysokie i stwierdziliśmy, że skórka nie była warta wyprawki. Z drugiej strony nie byliśmy zgodni z Agencją co do przejęcia niektórych dróg, później pojawiły się propozycje również przejęcia mieszkań. Suma sumarum nie wyremontowaliśmy tej drogi. Ogłosiliśmy kolejne przetargi i przedłużyliśmy termin ważności oferty na to zadanie a w międzyczasie prowadzimy nadal intensywne rozmowy z Agencją Nieruchomości Rolnej. Do czasu kiedy nie przejmemy drogi, nie będziemy jej realizować. Warunkiem koniecznym jest pozyskanie środków a jeśli ich nie pozyskamy to zaczniemy domagać się od Agencji Nieruchomości Rolnych aby wyremontowała drogę. Jest jeszcze jedna opcja: właściciel byłej gorzelnii i terenu przyległego zamierza zainwestować pieniądze na tym terenie i będzie mu potrzebna droga dojazdowa.

Radny Mieczysław Plizga poprosił o wyrównanie gruntu na tej drodze.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 11 głosami „za” przy 3 głosach „wstrzymujących” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały nr IV/8/10 Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Twardogóra.**

Skarbnik Izabela Kłowska oznajmiła, że zmiany parametrów wieloletniej prognozy finansowej wynikają z omówionego wcześniej projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 11 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawnych, przypadających Gminie Twardogóra i jej jednostkom podległym oraz warunki dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów uprawnionych do udzielania przedmiotowych ulg.**

Skarbnik Izabela Kłosowska poinformowała, że projekt uchwały dotyczy określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawnych, przypadających Gminie Twardogóra i jej jednostkom podległym oraz warunki dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organów uprawnionych do udzielania przedmiotowych ulg. W chwili obecnej obowiązuje uchwała Rady Miejskiej z 2006 r. uchwalona na podstawie starej ustawy o finansach publicznych. W tej chwili jesteśmy niejako zmuszeni do podjęcia nowej uchwały w oparciu o zapisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Skarbnik Izabela Kłosowska odczytała projekt uchwały.

Dyskusja

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, jeśli umorzenie będzie wyższe niż to jakie Pan burmistrz może umorzyć, to kto je umorzy?

Skarbnik Izabela Kłosowska odpowiedziała, jeśli wierzytelność jest wyższa niż zapisana w paragrafie 12 ust. 1 pkt 2 lit. b to umorzenia może dokonać Rada Miejska.

Radny Andrzej Drapiewski stwierdził, w związku z tym możemy spodziewać się napływu wniosków o umorzenie.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, pod rządami poprzedniej ustawy też Rada miała takie uprawnienie. Zasady są praktycznie takie same i wniosków nie było.

Radny Witold Szydełko zwrócił uwagę, że nie ma takiego zapisu w projekcie uchwały.

Skarbnik Izabela Kłosowska wyjaśniła, że taki zapis jest w ustawie o finansach publicznych i nie możemy go w uchwale powielać.

Radny Andrzej Moczulski zapytał, jakie podmioty w ubiegłym roku zwróciły się o udzielenie ulgi i jakiej kwoty to dotyczyło?

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, że na sesji przedstawi informację. Z tego co pamiętam to ZGKiM zwracał się do nas aby umorzyć wierzytelności za wodę, czynsz i ścieki a w przypadku gminy są to generalnie opłaty za dzierżawę lokali użytkowych oraz przekształcenie prawa wieczystego w prawo własności. W zasadzie mają miejsce 2 do 3 umorzeń w skali roku.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 14 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

## **Projekt uchwały w sprawie wyodrębnienia w budżecie Gminy Twardogóra na rok 2012 środków stanowiących fundusz sołecki.**

Burmistrz Jan Dżugaj poinformował, że na podstawie ustawy o funduszu sołeckim każda Rada jest zobowiązana do końca marca podjąć decyzję czy na następny rok budżetowy będą środki w ramach funduszu sołeckiego czy nie. Wyjątkiem był pierwszy rok obowiązywania ustawy ponieważ taką decyzję Rada musiała podjąć do końca czerwca. Dzisiaj w Gminie Twardogóra funkcjonuje fundusz sołecki. Intencją ustawodawcy w uzasadnieniu do ustawy było pobudzenie lokalnej inicjatywy mieszkańców. Te pieniądze miały także być źródłem sfinansowania kosztów związanych z realizacją lokalnej inicjatywy. Pieniądze miały pokryć koszty tego czego my nie mogliśmy stworzyć. To było celem nadrzędnym. A teraz realia jakie są w Gminie Twardogóra: różne są wnioski, różne są spostrzeżenia dotyczące podejścia mieszkańców, którzy mogą z tego funduszu sfinansować coś, czego nie możemy wytworzyć jako lokalna społeczność, aby osiągnąć cel jaki sobie założyliśmy w naszej miejscowości. Kupujemy garnki 10 czy 20 litrowe w miejscowości gdzie nie ma świetlicy. Pytanie: u kogo te garnki będą? U Franka w domu, a dlaczego nie u Maryski? Przecież są to rzeczy, kupione za publiczne pieniądze. A to czajniki, patelnia elektryczna. Nie ma świetlicy, w której można byłoby korzystać z tego dobrodziejstwa. A to radiomagnetofon, a to inne rzeczy. Są też przypadki w naszej gminie, gdzie te środki są wykorzystywane na to czego nie można wytworzyć przez lokalnych mieszkańców bo nie mają narzędzi, instrumentów i warsztatu pracy. Mieszkańcy urządzają sobie miejsca spotkań, świetlice, miejsca ogólnodostępne. I to jest zderzenie tych dwóch rzeczywistości. I teraz jest pytanie, co Państwo sądzicie, czy ten fundusz ma funkcjonować w przyszłorocznym budżecie ale należy określić zasady i kryteria jego funkcjonowania w układzie wykonawczym? Fundusz sołecki może być wydawany wyłącznie na zadania własne gminy. Zorganizujemy wycieczkę do Lichenia. Fajnie. Ale nie wiem jak do tego podejździe budżet państwa, który gwarantuje zwrot 60 procent w zależności od dochodowości danej gminy. Wracam do pytania, czy ten fundusz ma funkcjonować ale tylko w obszarach związanych ze środowiskiem, w obszarze infrastruktury danej miejscowości? Proszę zakupić to i to w ramach funduszu sołeckiego. To nie było intencją ustawodawcy a także mieszkańców sołectw. Na dzień kobiet zorganizowano dla 60 kobiet spotkanie integracyjne. Dobrze ale należało przedstawić program, opisać, że celem środowiskowego spotkania mieszkańców np. było zapoznanie się z tradycjami Międzynarodowego Dnia Kobiet itp. A na końcu zapisać poczęstunek, co jest naszą polską tradycją, że nikt z pustym żołądkiem nie wychodzi ze spotkania. A tu nie. Integracyjne spotkanie na Dzień Kobiet 60 razy 30 zł równa się 1800 zł. To nie o to chodzi. Dzisiaj my jako gmina dorosiliśmy do tego, aby stworzyć regulaminy opisujące zasady korzystania z pieniędzy. Jeśli fundusz to tak, ale powinniśmy stworzyć regulamin, który wyeliminuje łatwe pieniądze. Wycieczka do Lichenia – 3500 zł. Dobra jedzicie, ale gdzie jest program? Poznawanie obiektów kultury sakralnej. Można jechać. Należy wskazać co ten program da. W tej chwili każde zadanie jest przydzielone do innej klasyfikacji w budżecie zgodnie z jego przeznaczeniem. Wcześniej fundusz był księgowany w jednym dziale. Obostrzyłem procedurę jako burmistrz ponieważ mam świadomość, że odpowiadam w naszej gminie za finanse. Wczoraj na spotkaniu sołtysów oznajmiłem, że nie ma takiego chciejstwa ponieważ ja jako burmistrz nie będę wystawiał się na dyscyplinę finansów publicznych, dlatego ten rok będzie nieco skorygowany. Oczywiście nie w stosunku do wszystkich bo przeważnie sołtysi mają ambitne plany. Wniosek jest taki: niech funkcjonuje fundusz ale należy obostrzyć zasady korzystania przez beneficjentów, którzy są uprawnieni do tych środków. W miejsce kropek w projekcie uchwały należy wpisać „wyraża się zgodę”.

Dyskusja



Radny Witold Szydelko zapytał, czyli dzisiaj nie wpisujemy kwoty do projektu uchwały?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, że kwota wynika z ustawy.

Radny Mariusz Woźniak zapytał, a w jaki sposób dzieli się te pieniądze na wioski?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, że środki uzależnione są od liczby mieszkańców.

Radny Andrzej Drapiewski powiedział, popieram stanowisko Pana burmistrza. Fundusz sołecki działa dopiero drugi rok. W miejscowościach gdzie nie zostały podjęte inicjatywy pewnie będą podjęte w latach następnych. Czy byłaby możliwość przekazać informacje radom sołeckim, co powinny zrobić aby pozyskać środki?

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski przypomniał, że miało miejsce szkolenie sołtysów na ten temat.

Burmistrz Jan Dżugaj oznajmił, że spotkania sołtysów odbywają się raz w miesiącu, z dyrektorami i kierownikami jednostek organizacyjnych również raz w miesiącu i raz w tygodniu spotkania z kierownikami. Intensywność spotkań i przepływ informacji jest bardzo duży. Na każdym spotkaniu z sołtysami jest zdeterminowany temat sposobu wykorzystania środków w ramach funduszu sołeckiego ale także w ramach Lokalnych Grup Działania, Polsko – Amerykańskiej Fundacji Unii Wolności – Działaj Lokalnie. O tym wszystkim rozmawiamy, instruujemy i deklarujemy pomoc w redagowaniu wniosków. Informujemy o możliwościach innych szkoleń, których jest bardzo dużo. Rada poprzedniej kadencji podjęła uchwałę o zgłoszeniu czterech miejscowości do Regionalnego Programu Odnowy Wsi. W ramach tego programu było kilka konferencji, przedstawiciele sołectw byli szkoleni w zakresie opracowywania lokalnych strategii, które uchwaliliśmy już w tych sołectwach. Szkoleń jest mnóstwo ale życie jest życiem. Każdy z nas ma swoje podstawowe obowiązki w ramach pracy jaką wykonujemy, aby utrzymać nasze rodziny. Możliwości uczestniczenia w szkoleniach są duże ale możliwości fizycznego bycia na tych szkoleniach są coraz mniejsze z racji naszych obowiązków zawodowych, rodzinnych. I to jest największa przeszkoda. Tam gdzie nie ma oddolnego entuzjazmu lokalnego to, nie chwyci. Rozważaliśmy nawet możliwość zapłaty za realizację lokalnej strategii rozwoju, ale to nie o to chodzi. Można zapłacić tym wszystkim, którzy pracują przy wnioskach, przy ich opracowaniu i rozliczeniu ponieważ każdy wniosek zawiera koszty związane z obsługą. Natomiast nie z gminnego pieniądza ponieważ nie przewiduje tego ustawa.

Radny Przemysław Paprocki podkreślił, popieram wniosek Pana burmistrza o przyjęcie tego funduszu na przyszły rok. Powinien być opracowany zarys na co te pieniądze mogą być przeznaczone. Również uważam, że nie powinny być po prostu przejadane. Za te środki powinna powstawać mała architektura. W mojej miejscowości zakupiliśmy pług i rozwiązany został problem odśnieżania. Akurat mogę się też pochwalić, że Dzień Kobiet to też była inicjatywa naszego sołectwa. Miały miejsce różne historie, w związku z niejasnościami, na co pieniądze mogą być przeznaczone i jak rozliczone. Można też zorganizować wyjazd na narty, tylko co z tymi, którzy nie pojedą? Myślę, że do tego co realizuje się z funduszu wszyscy powinni mieć dostęp.

Radny Witold Szydelko zwrócił uwagę, że kwoty nie są za wielkie a do zadań własnych gminy należy szerzenie kultury więc ograniczenie się tylko do zadań inwestycyjnych spowoduje, że nie będzie można wydać tych pieniędzy. Zadania gminy są bardzo szerokie dlatego nie powinniśmy wylewać dziecka z kąpielą. Mówienie, że wyjazd do Lichenia nie ma

nic wspólnego z zadaniem gminy to jest moim zdaniem lekkie nadużycie. Ja zostawiłbym to tak jak jest i dopisał program po to żeby zadania gminy się w nim znalazły. Żeby nie była to tylko wycieczka aby się przejechać ale żeby miało to jakiś cel. Czy można te pieniądze przeznaczyć na następny rok, aby się zsumowały?

Burmistrz Jan Dżugaj wyjaśnił, że nie ma takiej możliwości ponieważ są to środki wygasające.

Radna Sylwia Sobczak powiedziała, chciałabym zabrać głos jako sołtys, cieszę się że fundusz sołecki jest. Są to niewielkie pieniądze, w ubiegłym roku miałam do dyspozycji ponad 7.000 zł. Pieniądze były w sposób przemyślany wydatkowane. Przeprowadziliśmy remont świetlicy. Zostało jeszcze trochę do zrobienia. Tak naprawdę to my się jeszcze uczymy postępować z funduszem. Mam nadzieję, że wnioski w następnych latach będą przemyślane.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski stwierdził, wszyscy uczymy się gospodarować funduszem sołeckim, jedni lepiej, drudzy być może gorzej. Myślę, że te osoby, które w naszym przekonaniu gorzej gospodarują chyba starają się żeby było najlepiej. Czego mi brakuje? Brakuje mi kontaktu radnego z sołectwami. Obserwuję to na co dzień i słyszę od innych sołtysów. Proszę mi wierzyć, że czasami sołtysowi ciężko jest poruszać się po pokojach naszego magistratu. Nie ma tych informacji, jakie my mamy. Nie czuje się tak zwaną władzą i ciężko mu przemoc zgromadzone stereotypy. Nie wiem jak mnie potraktują w urzędzie, czy dobrze to napisałem. Trzeba pojechać do takiego sołtysa, porozmawiać. Tak to widzę. Wydaje mi się, że ci ludzie, którzy wyrazili wolę zakupu garnków na zebraniach chcieli coś zrobić. To tak jak my się uczyliśmy samorządności w gminie. Władza dała coś sołectwom i ludzie nie wiedzieli co z tymi pieniędzmi na początku zrobić. Jestem przekonany, że za rok, dwa, trzy mieszkańcy będą wiedzieć co jest im potrzebne i będą sobie świetnie z tym funduszem sołeckim radzić. Nakładanie rygoru na mieszkańców wiąże się z lekkim zachwianiem demokracji. Ci ludzie sami powinni stanowić co dla nich jest ważne, a nie to co Rada uchwali. Jaki jest sens zwoływania wówczas zebrania wiejskiego? Podczas spotkań z sołtysami burmistrz może podpowiedzieć że dana sprawa nie mieści się w ramach tego co żęście Państwo uchwalili. Należy zostawić swobodę zebraniu wiejskiemu. Myślę, że za kilka lat będziemy zastanawiać się w jaki sposób przekazać więcej środków na realizację w sołectwach. Sołtysi najlepiej wiedzą co jest do zrobienia na dole, w swoich miejscowościach. I na zakończenie: chciałbym, żeby radni pojechali do swoich sołtysów, pomóżmy im. Zróbmy pierwszy krok. Ja z moimi sołtysami czasami wydeptuję ścieżki w urzędzie, pytam kierowników, bo sam się uczę. Zostańmy sołtysami, nie jesteśmy na tej sali i nagle coś każą robić, ale nie wiemy co. Jeśli ten radny, który jest bliżej „władzy” i z sołtysem i radą sołecką omówią tematy, to na pewno to fajnie pójdzie. Apeluje do radnych z terenów wiejskich ale także z terenów miejskich.

Radny Jerzy Skrzypiec powiedział, popieram w całości Pana przewodniczącego. Zostawić to do ludzi. Pan burmistrz kontroluje te wydatki i może powiedzieć co jest niezgodne z przepisami. Natomiast chciałem odnieść się do słów radnego, który stwierdził, że pieniądze się przejada. Proszę Pana, organizując jakąś imprezę rekreacyjno – sportową lub kulturalną gro środków można wydać na nagrody. Cztery lata temu wraz sołtysem Dragowa wystąpiliśmy o zakup kontenera, który służyłby jako świetlica. Ponowimy wniosek po wyborach sołtysów i rad sołeckich aby zakupić kontenery w tych miejscowościach gdzie nie ma świetlic. Dlaczego o tym mówię. Miesiąc temu skomunalizowaliśmy w Dragowie lokal po świetlicy. Myślę, że w związku z tym należy dać coś tej społeczności w zamian.

Radny Przemysław Paprocki wyjaśnił, że jeśli jest przeznaczona jakaś kwota funduszu sołectkiego to tylko jakaś część może być przeznaczona na konsumpcję a nie całość. Robimy spotkanie sportowe dla czterech osób, nie ma nagród ale jest konsumpcja za 5000 zł. Tak nie powinno być.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski powiedział, Panie burmistrzu umknęło mi jedno pytanie, mamy z tego co pamiętam 500 zł na paliwo, w jaki sposób należy postępować żeby to paliwo kupić? Czy składać wniosek do burmistrza czy wziąć rachunek za paliwo?

Burmistrz Jan Dżugaj podkreślił, nie zgodzę się z teorią że środki publiczne można wydawać na to co się chce. Rada również nie może wydawać pieniędzy dobrowolnie, może jedynie zdecydować o wydawaniu środków na to, na co zezwala prawo. Należy uzyskać zlecenie na zakup paliwa, następnie po zakupie przynieść fakturę do gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski dodał, to oznacza, że jeśli będą kupować 3 litry paliwa co miesiąc, to za każdym razem będą musieli załatwiać zlecenie.

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, nie róbmy cyrku. Niech kupią 10 litrów paliwa na trzy miesiące i przechowują w kanistrze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski zwrócił uwagę, tak jak Pan burmistrz powiedział, w ramach polemiki, ktoś powie, kupił 10 litrów paliwa i przechowuje w domu, ja wiem co z tym paliwem robisz?

Burmistrz Jan Dżugaj dodał, proszę zauważyć ile my doświadczamy jako funkcjonariusze publiczni, że na czymś się dorabiamy, choć nie mamy żadnego władztwa, nic w domach nie trzymamy. Proszę się wczuć w sytuację sołtysa, który w ramach funduszu sołectkiego będzie przechowywał zakupione rzeczy w domu. Jutro będą wytykani palcami, że się dorobili. Posadzamy wszystkich tylko nie siebie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski zapytał, czy sołtys nie może wziąć fakturę na gminę, opisać ją? Czy musi być ten wniosek?

Burmistrz Jan Dżugaj wyjaśnił, wniosek jest podpisywany przez osobę upoważnioną do zlecenia zakupu za środki publiczne, sprzętu, wyposażenia. Finanse publiczne mają to do siebie, że nie ma Matko Boska zmiłuj się. Proszę Państwa jutro będzie nastana lub nie kontrola w zakresie gospodarki finansami publicznymi i będę na kolanach klękał przez dyscyplinę finansów publicznych. Po co to? Mówiłem na spotkaniu z sołtysami, może to Wam się wydać śmieszne, utrudnieniem ale ja jako burmistrz nie będę wystawiać się na to, żeby ktoś jutro zaanonsował do organów, żeby mnie ścigali. Mało tych dochodzeń? Musi być porządek w papierach. Jest zarządzenie o zasadach gospodarowania środkiem publicznym, w którym mówi się, że zakup można dokonać na podstawie zlecenia. Nie ma innej formuły. Kto będzie za to odpowiedzialny?

Radny Mieczysław Plizga zwrócił uwagę, że z dyskusji wynika jakie są problemy sołtysów i radnych z terenów wiejskich. Jako radni miasta nie macie z tym do czynienia. Są służby komunalne, które posprzątają, wykoszą. Skąd wziąć paliwo do koszenia na wsiach? Ten fundusz sołectki to jest kropla w morzu potrzeb. U nas w Grabownie gdzie byś się nie ruszył to trzeba coś robić, to chodnik, to trawa, to jakieś drzewo. Pomysłów jest masa. Pan



przewodniczący wspomniał o współpracy sołtysów z radnymi. Ja jestem w świetnej komitywie, rozmawiamy. Fakt, że sołtys ma ograniczone możliwości. Fundusz to małe pieniądze ale nam mieszkańcom wsi się to należy. Chęci są ogromne.

Radny Andrzej Moczulski podkreślił, że celem funduszu sołeckiego było wyzwolenie inicjatywy. Można mieć bardzo duże pieniądze i nic z tego nie zrobić, a można mieć bardzo małe i przy współudziale mieszkańców może coś fajnego powstać. Nie powinniśmy wynajmować firmy ale ludzie powinni sami daną rzecz zrobić.

Burmistrz Jan Dżugaj dodał, że można wymienić kilka miejscowości, w których lokalna inicjatywa została bardzo rozbudzona. Są to Olszówka, Bukowinka, która również będzie aplikować o środki z programu Działaj Lokalnie. Jeśli poszerzają się horyzonty, to o to chodziło. Chodzi o efekt. Reasumując, szanse są duże ale nikt nikogo nie przymusi do skorzystania z nich, ma być dowolność.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski zauważył, że jest to jedna z najkrótszych uchwał w historii twardogórskiego samorządu a wywołuje tyle dyskusji, emocji. Cieszę się, że efektem tego funduszu jest to, o czym burzliwie dyskutowaliśmy przed dwoma laty i cieszę się, że osoby, które wtedy uważały inaczej zmieniły zdanie.

Nie zgłoszono więcej uwag i zapytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 14 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

*Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski ogłosił kilka minut przerwy.*

### **Projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 351/2, AM-1, położonej w obrębie Drogoszowice.**

Po przerwie, Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król poinformował, że projekt jest wypełnieniem przez Pana burmistrza dyspozycji wynikającej z uchwały Rady Miejskiej w Twardogórze z dnia 18 maja 2007 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działki nr 351/2, AM – 1, położonej w obrębie Drogoszowice. Kierownik Aleksander Król przedstawił projekt uchwały wraz z załącznikami oraz wskazał na mapie teren działki nr 351/2. W miejscach wykropkowanych należy wpisać 30 procent. Jest to tzw. renta planistyczna, którą należy uiścić w przypadku zbycia działki.

### Dyskusja

Radny Witold Szydełko zapytał, czy ktoś wziął udział w publicznej debacie?

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król odpowiedział, że nie było zainteresowanych.

Radny Andrzej Drapiewski zapytał, czy Pan radny pozytywnie opiniuje?

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski odpowiedział, nie jest w mojej kompetencji wydawanie opinii do tego typu projektu, termin na wnoszenie uwag już minął.

Radny Andrzej Obiegło powiedział, chciałbym tylko uściślić, w paragrafie 6, 7 i 8 będziemy procedować przy 30 procentach?

Burmistrz Jan Dżugaj wyjaśnił, że jest propozycja 30 procent. Jeśli w ciągu pięciu lat od uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego właściciel działki przeniesie prawo własności na inną osobę to będzie musiał 30 procent z kwoty, która jest różnicą wartości działki przed opracowaniem planu a po planie, uiścić do kasy Urzędu.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działek 184/11, 184/12, 184/13, 184/15, 184/16, 184/17 AM 1 położonych w obrębie Moszyce.**

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król wskazał na mapie, których działek dotyczy projekt uchwały oraz dodał, że jest on wynikiem dyspozycji zawartej w uchwale nr XXXIV/236/2009 Rady Miejskiej z dnia 29 października 2009 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu działek 184/11, 184/12, 184/13, 184/15, 184/16, 184/17 AM 1 położonych w obrębie Moszyce. Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król omówił treść projektu uchwały.

Burmistrz Jan Dżugaj dodał, że drogi, które powstaną na skutek podziału dużej obszarowo działki mają w projekcie planu status dróg wewnętrznych a tym samym nie bierzemy na siebie obowiązku budowy tych dróg.

Dyskusja

Radny Przemysław Paprocki zapytał, czy nadzór archeologiczny jest z góry wymagany?

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, że nadzór archeologiczny wymagany jest przez ustawy np. przy budowie wodociągów, kanalizacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski zapytał, czy również 30 procent będzie wynosiła renta planistyczna?

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski odpowiedział, traktuję to jako część uchwały. Głosujemy projekt z wpisanym 30 procent.

Nie zgłoszono więcej pytań.

Komisja Strategii i Rozwoju w wyniku głosowania: 13 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

**Ad. pkt. 2**

Radny Witold Szydelko zapytał, od kiedy będą równane drogi?

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król odpowiedział, że został opracowany harmonogram remontu dróg gruntowych na podstawie objazdu służb drogowych po terenie gminy. W trakcie został rozstrzygnięty przetarg celem wyłonienia wykonawcy. Pierwsze zlecenie będzie podpisane w tym tygodniu. Jeśli zaczniemy założyć od Sosnowki to będziemy szli w kierunku Sądrożyc, Chelstówka, Chelstowa. Myślę, że w przeciągu 1,5 miesiąca będziemy mieli zrealizowany ten zakres.

Radny Mariusz Woźniak zapytał, czy część ulicy Leśnej będzie remontowana?

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król odpowiedział, że ulica Leśna nie będzie remontowana ponieważ jest wyasfaltowana. Na pewno chodzi Panu o ulicę równoległą, która jest ujęta w harmonogramie.

Radny Przemysław Paprocki zapytał, czy Gola Wielka jest też ujęta?

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król odpowiedział twierdząco.

Radny Andrzej Drapiewski powiedział, w okresie zimowym na terenie między ulicą Kopernika a Poznańską był wywożony śnieg. Śnieg stopniał a śmieci pozostały. Kto to ma usunąć?

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król odpowiedział, nie rzuciło mi się w oczy, ale sprawdzimy to.

Radny Jerzy Skrzypiec zapytał, czy będzie robiona droga, o której mówiono w TVN? Jest to droga Świniary – Nowa Wieś. Na tej drodze miał miejsce dwa tygodnie temu trzeci wypadek.

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król zwrócił uwagę, że program był trochę przekłamany bo zdarzenie nie miało miejsce na drodze gminnej. Droga gminna została zweryfikowana, są zrobione zdjęcia nawet z tego dnia, kiedy telewizja tam była. Droga jest generalnie przejezdna, były drobne nierówności, które mogły być spowodowane przejazdem pojazdów mechanicznych. Wypadek miał miejsce na posesji należącej do Skarbu Państwa. Droga będzie poddawana drobnym zabiegom ale na dzień dzisiejszy jest przejezdna, jest w miarę równa. Przypomnę, że w ubiegłym roku duże nakłady były poniesione na poprawienie stanu drogi. Być może za jakiś czas będzie wymagała poprawienia co jest naturalne przy drogach gruntowych. To co wspomniałem okres 1,5 miesiąca to jest tzw. pierwszy rzut a remonty dokonujemy co najmniej dwa razy w roku. Jeśli są takie potrzeby, jak w zeszłym roku, kiedy intensywność opadów była bardzo duża wówczas dokonujemy remontów częściej.

Radny Jerzy Skrzypiec dodał, zgadzam się, że program był przekłamany ale dalej bez komentarza.

Radny Przemysław Paprocki zapytał, czy jest znany termin kiedy rozpocznie się inwestycja na Moszycach?

Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej Aleksander Król odpowiedział, że inwestycja już się rozpoczęła.

Radny Piotr Barański zapytał, na jakim etapie jest wykonawca budowy sali przy SP nr 1? Proszę o poprawienie chodnika przy ulicy Jagiełły.

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, sala jest na ukończeniu. W czerwcu planujemy uroczyste przekazanie.

Radna Liliana Gawin – Kahla poprosiła o poprawienie chodników przy ulicy Wielkopolskiej.

Radna Barbara Franc oznajmiła, że w niektórych miejscach zauważa się różnice w nawierzchni płyty Rynku.

Burmistrz Jan Dżugaj odpowiedział, że będzie to trzeba poprawić.

Przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju Mieczysław Kowalski dodał, że podobnie jest przy ul. Krótkiej.

Burmistrz Jan Dżugaj wyjaśnił, będziemy musieli zastanowić się co z tą drogą zrobić.

Radny Andrzej Drapiewski powiedział, byłem dzisiaj we Wrocławiu w jednej ze szkół. Tam pod koniec roku oddano salę widowiskową. Niesamowity splendor temu towarzyszył, był Pan prezydent. W stosunku do naszej sali to tamta 80 procent a nasza 100 procent. Zaprosiłem do nas aby zobaczyć naszą salę. Nasze inwestycje są porównywalne z województwem a nawet lepsze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski poinformował, że wpłynęło pismo z Prokuratury Rejonowej w Oławie w sprawie niegospodarności Burmistrza Twardogóry. Przypomnę na skutek czego to się stało. Jest to wynik doniesienia przez Kozła do Prokuratury i CBA odnośnie niegospodarności burmistrza przy zawarciu umowy z Credo oraz nie udostępnienia dokumentów w ramach informacji publicznej. Było to szeroko opisywane w „Panoramie Oleśnickiej” w środę tuż przed wyborami. Prokurator Marek Zieliński postanowił umorzyć postępowanie. Uzasadnienie jest bardzo długie, jeśli ktoś z Państwa ma ochotę się z nim zapoznać to zapraszam do Biura Rady. Czyli sprawy tak naprawdę nie było, mimo, że „Panorama Oleśnicka” wydała już wyrok na burmistrza Jana Dżugaja.

Burmistrz Jan Dżugaj powiedział, trudno mi się zgodzić z wypowiedzią, że sprawy nie było. Sprawa była. Szkoda słów, kiedyś powiedziałem, że jeśli jestem winny to powinienem ponieść karę, na którą zasłużyłem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski wyjaśnił, mówiąc, że sprawy nie było, miałem na myśli, że nie popełnił Pan czynu zabronionego natomiast sprawa jako taka i draństwo pod Pana adresem było.

Radny Witold Szydelko powiedział, jako osoby publiczne podlegamy ocenie. Rolą radnego w szczególności jest kontrolowanie poczynań władzy i radny Kozioł napisał coś takiego w sytuacji, w której każdy wie jak to wyglądało. Nasza gmina broniła się przed tym, żeby zapłacić te pieniądze i burmistrz potwierdzał to, że pieniądze firmie Credo się nie należą. Skoro przegraliśmy proces to stanowisko burmistrza, zostało przez sąd potwierdzone, że nie



miało umocowania w prawie. W związku z tym, nie można powiedzieć Panie radny: „Kozioł doniósł” jest to nie na miejscu. Każdy postrzega swoją rolę w taki sposób jak postrzega i radny Kozioł nie ma się czego wstydzić bo burmistrz podlega ocenom. Ocena została dokonana przez prokuratora, który stwierdził, że burmistrz nie popełnił czynu zabronionego, w związku z czym nie popełnił. Rolą radnego było postąpić jak postąpił, skoro nie otrzymał od burmistrza odpowiedzi na jego zapytanie dotyczące informacji publicznej. To też podlegało ocenie. Może gdyby otrzymał informację to nie byłoby wniosku do prokuratora. I tak by się skończyło. Moim zdaniem dobrze się skończyło bo to dla Twardogóry jest lepiej.

Burmistrz Jan Dzugaj złożył wniosek, aby nie dyskutować na ten temat. Może powinny być poddane ocenie wypowiedzi niektórych z nas, które są zaprotokołowane ale z tego nie skorzystam. Na nikogo haków nie szukałem, nie szukam i nie będę szukał. Proszę nie dyskutować na ten temat bo od tej dyskusji nam nic nie przybędzie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Adamski odczytał uzasadnienie postanowienia dotyczące udostępniania informacji publicznej.

Burmistrz Jan Dzugaj dodał, nie odmówiłem udostępnienia dokumentacji. Powiedziałem, że wszystkie akta są do wglądu w Biurze Rady Miejskiej codziennie do godziny 15.30 ale nie będę kopiował umów bo cztery lata temu były noszone po całej Twardogórze dokumenty zawierające dane osobowe. Każdy z Państwa może zapoznać się ze wszystkimi dokumentami urzędu w Biurze Rady w obecności pracownika w dniach i godzinach pracy Urzędu Miasta i Gminy w Twardogórze.

Nie zgłoszono więcej pytań.

*Posiedzenie Komisji zakończyło się o godz. 19.00.*

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Joanna Sobiś

Przewodniczący  
Komisji Strategii i Rozwoju

  
Mieczysław Kowalski